

## **Teologia inkarnacji w najstarszych wyznaniach wiary, znajdujących się w pismach apostoła Pawła**

Apostoł Paweł był zwiastunem Chrystusa wywyższonego. W swoich pismach najwięcej miejsca poświęcił panowaniu Chrystusa w Kościele. W 2. Liście do Koryntian pisał: „...jeśliśmy znali Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy” (5,16b). Nie był to Chrystus gnozy, lecz postać historyczna, ukrzyżowany Jezus, Zbawiciel świata, który przez powstanie z umarłych został objawiony światu jako Syn Boży. Apostoł był głęboko przekonany, że jego misją jest głoszenie ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa (por. 1 Kor 1,17n.23; 2,2; Ga 3,1). Dlatego niewiele miejsca poświęcił inkarnacji Chrystusa. Teksty inkarnacyjne w *Corpus Paulinum* są głównie zaadaptowanymi wyznaniem, formułami liturgicznymi i fragmentami starochrześcijańskich hymnów chrystologicznych. W pismach Wielkiego Apostoła Narodów znajdujemy przeto najstarszą postać teologii inkarnacyjnej. Podejmując się przedstawienia najstarszej tradycji, dotyczącej wcielenia Syna Bożego, zastosujemy następujące kryteria: czasowe, terminologiczne i strukturalne.

Najstarszy tekst dotyczący inkarnacji Chrystusa znajduje się w Liście do Galacjan (4,4). Słowa z Rz 1,3.4 zgodnie uważane są za starochrześcijańskie wyznanie wiary. I chociaż trudno wyśledzić ich genezę, ale na pewno zawierają bardzo archaiczną naukę o Chrystusie – według niektórych egzegetów tzw. dwustopniową chrystologię. Brak też w Rz 1,3.4 wyraźnej aluzji do preegzystencji Syna Bożego, jak np. w hymnie z Flp 2,5-11. Terminologia występująca w Rz 1,3.4 zdaje się wskazywać na palestyńskie, judeochrześcijańskie pochodzenie Listu. Z judaistycznym sposobem myślenia ma także związek wypowiedź apostoła Pawła w Ga 4,4. Natomiast hymn wykorzystany w Flp 2,5-11 wskazuje na związek z chrześcijaństwem hellenistycznym.

W niniejszym omówieniu najstarszej teologii inkarnacyjnej nie bierzemy pod uwagę pism deuteropawłowych, chociaż znajdują się w nich wypowiedzi sugerujące więzi ze starochrześcijańskimi wyznaniem. Jednakże jest w nich zawarta inna perspektywa, natomiast słownictwo kształtuje się pod wpływem religii misteryjnych. W wyznaniach wiary znajdujących się w pismach deuteropawłowych spotykamy nowe elementy. Świadczy to o późniejszym pocho-

dzeniu pism. Najważniejsze jest tu wyznanie wykorzystane przez autora 1. Listu do Tymoteusza (3,16).

Zauważalne jest w tych pismach także powiązanie z terminologią epifanijną. Kontekstem są dla nich zawsze wypowiedzi soteriologiczne.

### 1. — Ga 4,4.5

ὅτε δὲ ἦλθεν τὸ πλήρωμα τοῦ χρόνου, ἐξαπέστειλεν ὁ θεὸς τὸν υἱὸν αὐτοῦ, γενόμενον ἐκ γυναικός, γενόμενον ὑπὸ νόμον.

*„Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg posłał Syna swego, który stał się z kobiety, poddany był Zakonowi, aby wykupić tych, którzy byli pod Zakonem, abyśmy zostali usynowieni”.*

Ga 4,4.5 jest fragmentem większej perykopy, w której apostoł Paweł pisze o naszym usynowieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Wiara jest tu — jak zresztą wszędzie u apostoła Pawła — traktowana funkcjonalnie. Sprawcą naszego dziecięctwa Bożego jest Bóg w Jezusie Chrystusie. Stając się przez wiarę dziećmi Bożymi, obdarowani jesteśmy wolnością. Paweł przypomina Galacjanom, że niegdyś byli poddani w niewolę sprawom świata. Wiara w Syna Bożego, Chrystusa, uwolniła ich z niewoli i to uwolnienie zawdzięczają przyjsciu Chrystusa.

Za przykładem Jezusa (por. Mk 1,15), apostoł Paweł wielokrotnie w listach swoich nauczał, że wypełnił się czas, skończył się stary eon i rozpoczął nowy (Rz 3,21; 1 Kor 10,11; por. Mt 1,15; Dz 1,7; Ef 1,10; Hbr 1,2; 9,26; 1 P 1,20). W czasach Jezusa i Jego apostołów w judaizmie żywe były oczekiwania na nastanie końca czasu, w którym rozpoczną się rządy Boga. Nie był to koniec jakiejś epoki, lecz w ogóle koniec czasu, gdyż wraz z wypełnieniem czasu rozpocząć się miało królowanie wszechmogącego Boga.

Według apostoła Pawła to nie historia się dopełniła, lecz wypełnił się czas w Chrystusie poprzez wkroczenie Boga w historię świata. Wcielenie Syna Bożego nie jest wypełnieniem historii, lecz końcem panowania Zakonu<sup>1</sup>. Przyjście Syna Bożego jest nastaniem ery ostatecznej. Paweł w swoim zwiastowaniu stawia wyraźną granicę pomiędzy starym eonem a nowym. Bardzo często, aby odróżnić to, co było, od tego, co nastąpiło, używa słowa νῦν — *teraz*. W Liście do Rzymian pisze: „A teraz niezależnie od zakonu objawiona zosta-

---

<sup>1</sup> D. Lührmann, *Der Brief an die Galater*, 1988, 69.

ła sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy” (3,21). To nowe, które nastąpiło wraz z przyjściem Chrystusa, Wielki Apostoł — zapewne w odróżnieniu od *starego testamentu* (παλαιά διαθήκη) — nazywał *nowym testamentem* (2 Kor 3,6.14).

Wypełnienie czasu nie jest wynikiem dojrzałości stworzenia. Ludzkość nie wyszła z wieku młodzieńczego dzięki swojemu nieustannemu doskonaleniu się. Nie jest to w ogóle możliwe ze względu na panowanie w tym świecie grzechu, który wszedł w historię z powodu grzechu Adama (por. Rz 5,12nn). Czas wypełnił się dzięki Bożej interwencji. Jej sposób i skutki opisuje właśnie apostoł Paweł w Ga 4,4.5.

Apostoł Paweł pisze: ἐξαπέστειλεν ὁ θεὸς τὸν υἱὸν αὐτοῦ. Tylko w tym wierszu w *Corpus Paulinum* misja Syna Bożego, zlecona Mu przez Boga, opisana została przy pomocy czasownika ἐξαπεστέλλω (w Rz 8,3 przy pomocy πεμπω). Fakt ten zmusza do zastanowienia i porównania Ga 4,4 z innymi wypowiedziami, które posiadają podobne słownictwo i teologię. Myśl o posłaniu Syna przez Boga jest kontynuacją starotestamentowego rozumienia powołania prorockiego. W prazborze nasuwał się związek posłannictwa Jezusa z zapowiedzią z 5 Mż 18,15n, gdzie znajduje się obietnica dana Izraelowi przez Boga, iż ześle mu takiego proroka, jakim był Mojżesz, a właściwie nieokreśloną liczbę proroków, których zadaniem będzie kontynuowanie posłannictwa zleconego Mojżeszowi<sup>2</sup>. Pierwotna, najstarsza teologia prazboru upatrywała także w Jezusie proroka czasów ostatecznych<sup>3</sup>. Dopiero na skutek refleksji nad słowami i gestami Jezusa z tej teologii rozwinęła się chrystologia w pełnym tego słowa znaczeniu.

Ślady wypierania pierwotnej chrystologii przez chrystologię w sensie właściwym znajdujemy w Ewangeliach, odzwierciedlających wiarę oraz proces kształtowania się w prazborze treści wiary. W prazborze zrodziła się też formuła opisująca godność Jezusa jako posłanego przez Ojca. Pierwotny jej kształt znajdujemy właśnie w Ga 4,4 oraz w Rz 8,3n; J 3,16n; 1 J 4,9<sup>4</sup>. Ode-

---

<sup>2</sup> G. von Rad, *Das fünfte Buch Mose*, ATD 8, 1965, 88; S. Łach, *Księga powtórzonego prawa*, PśST II,3, 1971, 328nn.

<sup>3</sup> O. Cullmann, *Die Christologie des Neuen Testaments*, 1957, 11-49; M. Uglorz, *Prorok czasów ostatecznych w tradycji ewangelicznej*, RT XXX (1988), z. 2, 73-83.

<sup>4</sup> E. Schweizer, *Zur religionsgeschichtlichen Hintergrund der Sendungsformel Gal 4,4f. Rm 8,3f. 1 Joh 4,9*, ZNW 57 (1966), 199-206.

grała ona szczególną rolę w Ewangelii Jana<sup>5</sup>. I właśnie występowanie tej formuły w Ga 4,4 stawia omawiany tekst na pierwszym miejscu w naszych rozważaniach na temat inkarnacji Syna Bożego.

Formuła posłannicza w Ga 4,4 jest różnie odczytywana. Część egzegetów chce widzieć w niej subtelny aluzję do preegzystencji Syna, inni zaś przed takim odczytaniem formuły posłanniczej przestrzegają i twierdzą, iż jest świadectwem suwerenności Boga nad historią. Chociaż apostoł Paweł zna prawdę o preegzystencji Syna, gdyż była ona powszechnie uznawana w prachrześcijaństwie, to jednak występowanie formuły posłanniczej po stwierdzeniu, iż wypełnił się czas, oczywiście czas postanowiony przez Boga, zdaje się przemawiać za przekonaniem, że w Ga 4,4 nie tyle chodzi o zwiastowanie preegzystencji Syna, ile o świadectwo o suwerenności Boga nad dziejami świata. Preegzystencja Syna wynika z formuł posłannicznych pośrednio.

Posłanie Syna przez Boga nie należy do mitu opisującego jakąś rzeczywistość poza historią. Posłanie nastąpiło poprzez „*stanie się z kobiety*”, zaistnienie w postaci człowieka, po prostu narodzenie, zwrot γενόμενον ἐκ γυναικός jest bowiem kalką idiomu hebrajskiego<sup>6</sup>. Znaczy on tyle, że kto narodził się z kobiety, jest człowiekiem z krwi i kości (por. Hi 14,1; 1 Q 13,14; 18,12-16; 4 Ez 7,46.65nn oraz Mt 11,11 i inne). Ga 4,4 jest więc w pełnym tego słowa znaczeniu tekstem inkarnacyjnym. Zaliczanie go do tekstów mariologicznych jest nieporozumieniem, co nie znaczy, że za nim nie kryje się historia narodzenia Jezusa z Marii. Wyprowadzanie jednak z tego tekstu dziewiczego poczęcia Marii jest nadużyciem egzegetycznym. Podobnie należy ocenić mariologiczną interpretację braku rodzajnika przy rzeczowniku γυνή.

Czy γενόμενον — *stał się*, znaczy tyle, co *narodził się*, czy też słowo γενομενον niesie z sobą treści znacznie ważniejsze dla rozumienia nowotestamentowej chrystologii?

Γεόμενον ἐκ γυναικός tradycyjnie przekłada się: *narodzony z kobiety*. Jednakże γενομενον — *participium aorystu* od γίνομαι (stawać się, powstawać) znajduje się blisko aorystu od czasownika ἐξαπεστέλλω. Słowo *posłał* sugeruje ruch z góry w dół, gdyż zgodnie z rozumieniem świata w starożytności Bóg jest w górze, człowiek zaś na dole. Syn przyszedł z góry. W Ewangelii Jana wielokrotnie jest mowa o przyjsciu Syna z góry i to najczęściej w powiązaniu z formułą posłanniczą. Ten element rozumienia posłania Syna przez

---

<sup>5</sup> M. Uglorz, *Obecność Boga w chrystologicznej refleksji ewangelisty Jana*, 1988, 77nn.

<sup>6</sup> K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, 2, 1984, 150.

Ojca jest najwidoczniej obecny w chrześcijańskiej chrystologii od samego początku. Syn, który został posłany przez Boga, nie był człowiekiem z natury. Człowiekiem *stał się* u kresu dni przez określone wydarzenie historyczne, dzięki któremu wypełnił się czas określony i ustanowiony przez Boga. Syn stał się człowiekiem i odtąd egzystował jako człowiek. Jako człowiek został też poddany pod Zakon, aby tych, którzy byli pod Zakonem wykupić i usynowić. Inkarnacja Syna ma więc charakter soteriologiczny. Ontologiczna chrystologia, a nie da się jej obecności zaprzeczyć w Ga 4,4, interesuje jednak pierwotne chrześcijaństwo jedynie wtedy, gdy ma ona wyjaśnić zbawcze zainteresowanie Boga człowiekiem.

## 2. — Rz 8,3.4

τὸ γὰρ ἀδύνατον τοῦ νόμου ἐν ᾧ ἠσθένει διὰ τῆς σαρκός, ὁ θεὸς τὸν ἑαυτοῦ υἱὸν πέμψας ἐν ὁμοιώματι σαρκὸς ἁμαρτίας καὶ περὶ ἁμαρτίας κατέκρινεν τὴν ἁμαρτίαν ἐν τῇ σαρκί, ἵνα τὸ δικαίωμα τοῦ νόμου πληρωθῇ ἐν ἡμῖν τοῖς μὴ κατὰ σάρκα περιπατοῦσιν ἀλλὰ κατὰ πνεῦμα.

*„Gdy Zakon okazał się bezsilny z powodu ciała, Bóg posłał swojego Syna w postaci grzesznego ciała, aby oszczędzić grzech w ludzkim ciele, aby wypełniona została sprawiedliwość Zakonu w nas, którzy nie żyjemy według ciała, lecz Ducha”.*

Formuła posłannicza została również wykorzystana przez apostoła Pawła w Rz 8,3. Nie ulega też wątpliwości, że Rz 8,3 zawiera teologię inkarnacyjną. Sam wiersz 3. rozdziału 8. nie jest starszy od Rz 1,3.4, zawierającego starochrześcijańskie wyznanie. Jednak ze względu na związek Rz 8,3 z chrystologią posłanniczą prazboru należy rozważyć Rz 8,3 po Ga 4,4.

Rz 8,3.4 jest fragmentem centralnej wypowiedzi apostoła Pawła na temat życia według Ducha. Teraz — pisze Paweł — a więc wraz z nastaniem nowego eonu, nie ma już potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie.

Apostoł Paweł, opisując bezsilność Zakonu z powodu ciała, w którym rządzi zakon grzechu, kieruje myśli ku Bogu, który przychodzi z pomocą grzesznej i skazanej na potępienie ludzkości. Pomoc ta jest dana w Chrystusie. Bóg posłał swojego Syna w ciele podobnym do ciała grzechu. Już wzmianka o posłaniu (πέμψας) nakazuje myśleć o wcieleniu, tym bardziej że po niej następuje wyjaśnienie sposobu i celu tegoż posłania. Posłanie urzeczywistniło się przez przyście Syna w ciele podobnym do ciała grzechu (ἐν ὁμοιώματι σαρκός

ἀμαρτίας). Ἐν ὁμοιώματι kojarzy się z innym tekstem z *Corpus Paulinum*, zawdzięczającym swe pochodzenie starochrześcijańskiemu hymnowi chrystologicznemu, a mianowicie z Flp 2,7. W Rz 8,3 opis uciłowięczenia Syna Bożego jest pełniejszy. Paweł pisze, że Syn przyszedł w ciele podobnym do grzesznego ciała albo na podobieństwo grzesznego ciała. Nie oznacza to, że Jezus jako człowiek był grzesznikiem, gdyż wielokrotnie Nowy Testament stwierdza bezgrzeszność Chrystusa. Także zwrot ἐν ὁμοιώματι nie oznacza, że ciało Jezusa było pozorne, tylko że przyszedł w ciele podobnym do grzesznego ciała ludzkiego. Różnica pomiędzy ciałem Chrystusa a ciałem człowieka polega na tym, że Chrystus był bez grzechu, każdy inny człowiek zaś jest grzeszny. Już wcześniej, bo w 5. rozdziale wyjaśnił, dlaczego grzech opanował ludzkość. Grzech wkroczył w egzystencję człowieka z powodu upadku Adama. Wraz z grzechem śmierć wdarła się w historię ludzkości.

W Rz 8,3 znajdujemy więc następne świadectwo na temat inkarnacji Syna Bożego. Dzięki ingerencji apostoła Pawła starochrześcijańska formuła posłannicza została rozszerzona o element nie występujący w Ga 4,4. Jeśli w Ga 4,4 Paweł stwierdza, że Syn stał się prawdziwym człowiekiem, bo to oznacza zwrot γενομενον εκ γυναικος, to w Rz 8,3 Wielki Apostoł, składając świadectwo o uciłowięczeniu Syna Bożego, wskazuje na różnicę między Chrystusem a każdym innym człowiekiem. Chrystus przyszedł w ciele podobnym do ciała grzechu, a więc egzystując jako człowiek, nie był obarczony winą grzechu Adama i jako taki mógł przez swoją śmierć uzyskać uwolnienie od grzechu i śmierci dla tych, którzy żyją według Ducha.

W Rz 8,3 dostrzegamy również, że prachrześcijańska i Pawłowa chrystologia inkarnacyjna wiąże się z chrystologią funkcjonalną.

### **3. — Rz 1,3.4a**

περὶ τοῦ υἱοῦ αὐτοῦ τοῦ γενομένου ἐκ σπέρματος Δαυὶδ κατὰ σάρκα, τοῦ ὀρισθέντος υἱοῦ θεοῦ ἐν δυνάμει κατὰ πνεῦμα ἀγιωσύνης ἐξ ἀναστάσεως νεκρῶν.

*„... o Synu swoim, który według ciała stał się z nasienia Dawida, według Ducha uświęcenia przez powstanie z martwych, został przedstawiony jako Syn Boży”.*

Apostoł Paweł, pisząc o swoim powołaniu i wybraniu do głoszenia Ewangelii Bożej o Synu, aby przekazać odbiorcom swojego Listu w Rzymie, na ja-

kim fundamentie opiera się jego Ewangelia o usprawiedliwieniu, sięgnął do starochrześcijańskiego wyznania wiary, zapewne rozpowszechnionego w Kościele apostoelskim.

Nie ulega wątpliwości, że Rz 1,3.4 nie jest tekstem Pawłowym. Wskazuje na to nie-Pawłowe słownictwo i składnia<sup>7</sup>.

Pierwsza część wiersza 3. „o Synu swoim” nie może być zastąpiona np. słowami „o Jezusie” ze względu na słowa „*który według ciała stał się z nasienia Dawida*”. Paweł nie myśli o historycznym Jezusie, na co wskazują jego pierwsze słowa Listu do Rzymian, w których mówi, że jest sługą Chrystusa Jezusa. Paweł pisze o Chrystusie Jezusie, Synu Bożym, który *stał się* według ciała z nasienia Dawida. Syn Boży egzystował więc cieleśnie jako potomek Dawida. Znajdujemy więc tu również świadectwo o mesjańskim posłannictwie ucieleśnionego Syna (temat ten został podjęty głównie przez ewangelistów). Syn Boży, egzystując w ciele, był przyobiecany przez Boga Pomazańcem, Mesjaszem, Chrystusem. Był nadal Synem, którego godność bożosynowska objawiła się przez Jego powstanie z martwych według Ducha uświęcenia. Jezus nie stał się też Synem Bożym dzięki zmartwychwstaniu. W zmartwychwstaniu objawiona została Jego godność<sup>8</sup>.

Rz 1,3.4a zalicza się do świadectw tzw. dwustopniowej chrystologii. Zaszeregowanie wyznania z Rz 1,3.4a do tejże chrystologii jest o tyle uzasadnione, jeśli się ją rozumie w kategoriach objawieniowych, a nie ontologicznych, wszak Chrystus był Synem Bożym również w ciele.

#### 4. — 2 Kor 8,9

γινώσκετε γὰρ τὴν χάριν τοῦ κυρίου ἡμῶν Ἰησοῦ Χριστοῦ, ὅτι δι' ὑμᾶς ἐπτώχευσεν πλούσιος ὢν, ἵνα ὑμεῖς τῇ ἐκείνου πτωχείᾳ πλουτήσητε.

*„Znacie bowiem łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, będąc bogatym dla was stał się ubogim, abyście ubóstwem jego zostali wzbogaceni”.*

Ten bardzo piękny fragment 2. Listu do Koryntian miał być zachętą do składania ofiar na rzecz zboru w Jerozolimie. Apostoł Paweł wskazał na przykład wyrzeczenia się Jezusa dla całej ludzkości. Niewątpliwie zawiera on alu-

---

<sup>7</sup> E. Käsemann, *An die Römer*, 8. K. Romaniuk, *List Do Rzymian*, PŚNT VI, 1, 1978, 78.79.

<sup>8</sup> U. Wilckens, *Der Brief an die Römer*, EKK VI/1, 1987, 65.

zję do wcielenia Syna Bożego. Wielki Apostoł wskazuje na dwa stany Chrystusa: stan wywyższonego Chrystusa, który miał miejsce przed inkarnacją, oraz stan poniżenia, samoogłocenia, który rozpoczął się w chwili wcielenia. Bogactwo, o którym pisze Apostoł, należy rozumieć nie w sensie dosłownym, lecz przenośnym. Nie chodzi o ziemskie bogactwa, lecz bogactwo chwały, łaski, mocy, potęgi, świętości, słowem chodzi o bogactwo boskości. Pan, Jezus Chrystus, wyzbył się tego bogactwa; jako człowiek stał się ubogi. I nie chodzi Pawłowi o to, że Jezus, pielgrzymując na tej ziemi, nie miał gdzie skłonić głowy (por. Mt 8,20) i żył z jałmużny, lecz w ogóle o ubóstwo ludzkiego bytowania, pełnego niebezpieczeństw i zasadzek. To ogłocenie się z bogactwa jest wyrazem łaski Chrystusa Pana. Dzięki niemu człowiek zostaje ubogacony darami, które Chrystus zdobywa dla niego przez swoje poniżenie.

Słowa z 2. Listu do Koryntian 8,9 są prawdopodobnie wynikiem przemyślenia funkcjonującej w apostołskim chrześcijaństwie inkarnacyjnej chrystologii, jaką zawierały niektóre hymny śpiewane podczas nabożeństw chrześcijańskich. Jeden z nich zachował się do naszych czasów dzięki apostołowi Pawłowi. Wplótł go Paweł w słowa swojego Listu do Filipian. Czy był on już znany apostołowi Pawłowi podczas pisania 2. Listu do Koryntian? Tego nie wiemy, lecz pewne jest, że apostoł Paweł, pisząc 2. List do Koryntian, znał chrystologię inkarnacyjną prachrześcijańskich zborów. Przyjął ją i stał się także jej świadkiem.

## 5. — Flp 2,6.7

ὅς ἐν μορφῇ θεοῦ ὑπάρχων οὐχ ἄρπαγμόν ἠγήσατο τὸ εἶναι ἴσα θεῷ, ἀλλὰ ἑαυτὸν ἐκένωσεν μορφὴν δούλου λαβών, ἐν ὁμοιώματι ἀνθρώπων γενόμενος· καὶ σχήματι εὔρεθεὶς ὡς ἄνθρωπος

*„(...) który bytując w postaci Bożej, nie domagał się gwałtownie być równym Bogu, lecz ogołocił samego siebie, przyjął postać sługi, stał się podobny ludziom i dał się znaleźć jako człowiek”.*

Flp 2,6.7 jest fragmentem starochrześcijańskiego hymnu chrystologicznego. Hymn o poniżeniu i wywyższeniu Chrystusa został wykorzystany przez Pawła w celu uzasadnienia wezwania do pokory, skierowanego do Filipian. Podniosła, rytmiczna budowa poszczególnych wierszy wskazuje na to, że



mamy do czynienia z hymnem<sup>9</sup>. Pochodzenie słów: „*który bytując w postaci Bożej, nie domagał się gwałtownie być równym Bogu, lecz огоłocił samego siebie, przyjął postać sługi, stał się podobny ludziom i dał się znaleźć jako człowiek*” stawia je również w rzędzie najwcześniejszych wypowiedzi chrześcijańskich na temat wcielenia Syna Bożego.

W wierszu 6. wyraźnie jest mowa o preegzystencji Chrystusa. Chrystus przed wcieleniem był ἐν μορφῇ θεου (*w postaci Bożej*). Cóż to znaczy, że był w postaci Bożej? Μορφή nie może być rozumiane w sensie arystotelesowskiej filozofii. Filon i Józef Flawiusz przez μορφή rozumieli zewnętrzny znak istoty bytu. Dla ojców Kościoła było ono ekwiwalentem słowa *istota*. Późniejsza chrystologia nie może jednak decydować o rozumieniu Flp 2,6. Już Ernest Lohmeyer zwrócił uwagę, że *być* w postaci Bożej nie oznacza *być* tej samej istoty. A więc czy ἐν μορφῇ θεου znaczy, że przysługiwały Synowi jedynie pewne prerogatywy i atrybuty Boże, a więc nie dorównywał w boskości Bogu? Pytanie jest uzasadnione choćby dlatego, że w drugiej części wiersza 6. czytamy: „*nie domagał się gwałtownie być równym Bogu*”. Możliwe są dwa rozwiązania.

- Syn nie był równy co do boskości Ojcu, lecz nie upierał się przy tym, aby Mu w tej boskości dorównać, jak było to w przypadku zbuntowanych aniołów, o których mówi judaistyczna apokalipsa.
- Syn był równy w boskości Ojcu, lecz nie upierał się, aby przysługujące Mu prawa i atrybuty zachować, lecz sam огоłocił się, stał się sługą i człowiekiem, poniżył siebie samego aż do śmierci.

Nielatwo rozstrzygnąć, jaka myśl była pierwotnie zawarta w hymnie. Za pierwszym rozwiązaniem zdaje się przemawiać słowo ἀρπαγμόν (*gwałtownie porywać*), jednakże według późniejszej chrystologii inkarnacyjnej, w Chrystusie, Synu Bożym, była pełnia boskości (por. Kol 2,9).

Wiersz 7. mówi o egzystowaniu preegzystującego Syna w przestrzeni i czasie. Zostało ono opisane przy pomocy następujących określeń: *postać sługi, podobny ludziom*. Wszystkie one opisują skrajne poniżenie Syna Bożego,

---

<sup>9</sup> E. Lohmeyer, *Der Brief an die Philipper*, <sup>s</sup>1930; E. Käsemann, *Kritische Analyse von Phil. 2,5–11*, w: *Exegetische Versuchung und Besinnungen*, 1, 1965, 51-95; H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu*, 1976, 80nn.

które było wynikiem samoogółocenia, uczynienia siebie pustym (ἐκένωσεν)<sup>10</sup>. Chociaż w hymnie nie mówi się o tym bezpośrednio, to jednak, biorąc pod uwagę teologię apostoła Pawła, można uznać, że preegzystencja Syna przemieniła się w proegzystencję, w bycie dla nas.

W teologii apostoła Pawła wcielenie Syna Bożego rozumiane jest jako Jego poniżenie. Chrystus, prawdziwy człowiek, ograniczony w przestrzeni i czasie, poddany był Zakonowi. Aby nas od przekleństwa Zakonu wykupić, stał się za nas przeklętym. Teologia inkarnacyjna prachrześcijańskich wyznań, hymnów i tekstów apostoła Pawła jest integralną częścią chrystologii

---

<sup>10</sup> Flp 2,6.7 był przedmiotem wielu sporów. Szczególnie ważnym dla rozumienia kenozy Syna był spór chrystologiczny w okresie ortodoksji luterskiej. Rozgorzał on między teologami uniwersytetu w Tybindze (krypstycy) a teologami uniwersytetu w Giessen (kenotycy). Teologowie w Tybindze (L. Osiander, M. Nikolai, T. Thummus) twierdzili, że Chrystus, Syn Boży w stanie poniżenia (*in statu exinanitionis*) jedynie ukrył swoje Boskie własności (κρυψις — ukrycie). Teologowie z Giessen (B. Mentzer, J. Feuerborn) utrzymywali zaś, że Chrystus *in statu exinanitionis* wyzbył się swoich Boskich własności (κενωω — wyzbycie się czegoś, ogółocenie).